

Niewielkie państwo Salwador zajmuje ważne miejsce w starożytnej historii Ameryki Środkowej. To tam wysoko rozwinięte cywilizacje Mezoameryki na północnym zachodzie mieszały się z innymi kulturami, należącymi do Niższej Ameryki Środkowej a południowym wschodzie. Pomimo stu lat badań, ta „Strefa Przejściowa” wciąż nie jest dobrze poznana.

Stanowisko archeologiczne San Isidro położone jest w zachodniej części Salwadoru, pośrodku naturalnego korytarza, łączącego wybrzeże Pacyfiku z terenami wglęb lądu. Jego niezwykle duże rozmiary, w połączeniu z tak strategicznym położeniem, pozwalają przypuszczać, iż było to jedno z kluczowych centrów politycznych i gospodarczych całego regionu. Pomimo tego, stanowisko to nie było nigdy przebadane archeologicznie. Rekonesans, dokonany w 2018 i 2019 roku przez zespół badaczy z Uniwersytetu Warszawskiego oraz Uniwersytetu Francisco Gavidia, pokazał, że widoczne pozostałości architektoniczne pokrywają obszar co najmniej pięciu kilometrów kwadratowych. Fragmenty ceramiki, odnalezione na powierzchni ziemi, wskazują na daty pomiędzy 1000 r. p.n.e. a 500 r. n.e., czyli Środkowy i Późny Okres Preklasyczny (1000 - 400 r. p.n.e., i 400 r. p.n.e. - 250 r. n.e.) oraz Wczesny Okres Klasyczny (250 - 600 r. n.e.). Jednakże ceramika z powierzchni nie pokazuje, czy wszystkie widoczne pozostałości stanowiska funkcjonowały jednocześnie.

Niniejszy projekt składa się przede wszystkim z trzech sezonów wykopalisk archeologicznych, dzięki którym możliwe będzie zobaczenie, jak dawni mieszkańcy San Isidro konstruowali swoje budynki, oraz z jakich narzędzi codziennego użytku korzystali. Czy używali głównie lokalnych wyrobów, czy też mieli dostęp do egzotycznych dóbr? Byli bardziej z Mezoameryki, czy z Niższej Ameryki Środkowej? A może stanowili mieszankę jednego i drugiego? Odpowiedzi na to pytanie dostarczą skrupulatne analizy odkrytej architektury oraz przenośnych obiektów. Tam, gdzie będzie to możliwe, przedmioty te będą wysłane do laboratoriów w celu przeprowadzenia wyrafinowanych analiz fizykochemicznych. Analizy te wskażą dokładne pochodzenie surowców, z których wykonano narzędzia i naczynia, oraz dostarczą bezwzględnych dat dla poszczególnych etapów rozwoju San Isidro.

Rezultaty projektu przyczynią się zarówno do salwadorskiej, jak i szerokiej, Mezoamerykańskiej archeologii. Większość Salwadoru wciąż stanowi „białą plamę” na archeologicznej mapie świata. Jakikolwiek nowe informacje, które mogą ją wypełnić, są bardzo potrzebne. Co więcej, koncepcja Mezoameryki jest pożytecznym narzędziem w rękach badaczy od dziesięcioleci, pomimo, że nigdy nie została dobrze zdefiniowana. Różni badacze rozumieją ją na różne sposoby. Dla niektórych był to niejako hermetyczny, zamknięty obszar kulturowy, a dla innych stanowił on otwartą sferę, nieustająco podtrzymującą sieć wymiany ze światem na zewnątrz. Badania San Isidro z pewnością rzucą nowe światło także na tę kwestię.